

GAZETA

17.08.1987r

Nr 4

LUBIŃSKA



RKS NSZZ «SOLIDARNOŚĆ» REGION DOLNY ŚLĄSK. ODDZIAŁ LUBIŃ

31 sierpnia mija siódma rocznica podpisania "porozumień gdańskich" i powstania - pierwszego w powojennej historii krajów socjalistycznych - Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego "Solidarność".

"UMOWY GDANSKIE" PCZOSTANĄ W DZIEJACH POLSKI WYRAZEM(...) NARASTAJĄCEJ ŚWIADOMOSCI LUDZI PRACY ODNOSNIE DO CAŁEGO ŁADU SPOŁECZNO-MORALNEGO NA POLSKIEJ ZIEMI(...) I WCIAŻ POZOSTAJĄ ZADANIEM DO SPEENIENIA".

JAN PAWEŁ II

Gdańsk - Zaspa, 12.06.1987r.

ŹRÓDŁA SIERPNIĄ. PRÓBA UKAZANIA PRZYCZYŃ

1981r. Z tego punktu widzenia, powstanie "Solidarności" jawi się jako szczególnie cud. Można jednak wskazać na szereg przyczyn, które ten "polski cud" spowodowały.

Ekipa Gierka obejmując władzę, przyrzekała społeczeństwu podniesienie stopy życiowej, unowocześnienie gospodarki, większe otwarcie na świat, liberalizację w kulturze.

Rzeczywiście, pierwsze lata rządów tow. Edwarda, to czas szybkiego wzrostu konsumpcji, głównie żywności. W rolnictwie zniesiono obowiązkowe dostawy. Chłopi dostali więcej nawozów, maszyn itp. Spowodowało to poważny wzrost produkcji żywności. Wiele mówiono o przekształceniu gospodarki w kierunku większej efektywności. Miała to być także gospodarka nastawiona na wytwarzanie wyrobów na rynek konsumpcyjny. Przeciętna rodzina miała osiągnąć pewien "dobrobyt" (samodzielne mieszkanie, pralka, lodówka, samochód itp.) - w pojęciu zachodnim raczej minimum socjalne. Środkiem do tego celu miały być kredyty zachodnie i zachodnie technologie. W pierwszych latach nowej ekipy dużo mówiono o reformie struktury gospodarczej, lecz z czasem, te projekty zarzucono mimo pewnych pozorów "reformy menadżerskiej" (tzw. WOG-1). Również w tym czasie kultura mogła się swobodnie rozwijać. Cenzura wyraźnie zelżała. Poprawiły się znacznie stosunki władz z Kościołem. Szerzej otwarto granicę na zachód, nie tylko dla literatów i artystów. Łącznie w ciągu 10 lat wyjechało na zachód 4 mln Polaków.

Już w trzy lata, po zainstalowaniu się ekipy Gierka, następców zaczął odwrót od liberalizacji. Forowano uspołecznione rolnictwo, np. chłop mógł sprzedać ziemię Państwowemu Funduszowi, lecz nie mógł od niego jej kupić. Pod koniec lat siedemdziesiątych odbiło się to stagnacją produkcji rolnej. Pewnego rodzaju ugoda z inteligencją została zerwana po opublikowaniu w 1975 roku i przyjęciu tekstu nowej Konstytucji. Bardzo wielu intelektualistów, uczonych.

artystów podpisało listy protestujące przeciwko wprowadzeniu do Konstytucji zapisu o zależności od ZSRR i o kierowniczej roli PZPR. Od tej pory stosunki komunistycznej władzy z tą warstwą społeczeństwa są napięte.

W 1976r. widać już było wyraźne symptomy kryzysu - perspektywa mieszkania oddalała się, rosły tasiemcowe kolejki przed sklepami, ceny zaczęły iść w górę. Brak autentycznej reformy gospodarczej pociągnął za sobą olbrzymie marnotrawstwo kredytów. Komunistyczna nomenklatura czyli system zatwierdzenia przez PZPR osób na kierownicze stanowiska oraz brak kontroli władzy przez społeczeństwo (inaczej brak demokracji), doprowadził do korupcji, jakiej jeszcze w Polsce nie było, do kompletnej nieudolności w gospodarowaniu (np. zakup przestarzałych licencji: traktory Ferguson, Berliet, itp. maszyny).

Ostatnim wyraźnym sygnałem niezadowolenia społeczeństwa, na jaki władza zareagowała, były strajki w czerwcu 1976r., po podwyżkach cen. Na protestujących spadły brutalne represje. Pomoc dla represjonowanych pracowników Radomia i Ursusa spowodowała zbliżenie inteligencji i robotników oraz zaowocowała powstaniem Komitetu Obrony Robotników. Wkrótce potem powstał Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela (ROPCIO). To inteligencja zaczęła się organizować przeciw komunistycznej władzy w obronie podstawowych swobód i wartości narodowych. Te ugrupowania opozycyjne ciągle umacniały kontakty z robotnikami. W 1978r. doszło do utworzenia na Śląsku i Wybrzeżu załazków Wolnych Związków Zawodowych, równocześnie kolportowano coraz większą liczbę pisma niezależnego "Robotnik" (wyd. KOR). Osoby uczestniczące w tych działaniach, jako posiadające pewną wiedzę społeczną, prawną i sprawność organizacyjną, stały później na czele sierpniowych strajków (np. L. Wałęsa, A. Gwiazda, Z. Bujak).

Władze przestraszone sytuacją po czerwcu 1976, zaczęły podnosić nominalne płace - w latach 77-79 wzrosły o 25%, w porównaniu z dzisiejszym wzrostem, to i tak niewiele. Infłacją dodatkowo nakreślały coraz to nowe inwestycje. Korupcja w sposób coraz jawniejszy kwitła, wystarczyło nawet w małym stopniu uczestniczyć we władzy, aby żyć znacznie lepiej, niż przeciętny obywatel. Wzrost nierówności społecznych, niezaspokojenie rozbudzonych potrzeb konsumpcyjnych musiał doprowadzić do buntu, tym bardziej, że władza okazała się niezdolna do uczynienia jakiegos ruchu na polu gospodarczym, czy politycznym.

Jednak Sierpień nie byłby możliwy bez Papieża - Polaka i Jego pielgrzymki w 1979r. Wtedy zobaczyliśmy, że z nami są miliony innych, którzy myślą i czują podobnie, jak my. Zdobyliśmy minimum zaufania do siebie.

Kolejny wybuch był kwestią czasu.

Jaksa

CO W NAS ZOSTAŁO Z SIERPNI 1980 ?

Sierpień '80 pamiętamy wszyscy. Jednakże upływ czasu (to już 7 lat) zaciera powoli w pamięci jego szczegóły: daty, osoby, wydarzenia. Powstaje zbiorowa pamięć, jakaś ogólna wizja, przemieszczenie faktów: stocznią-Walentynowicz-strajk-Wałęsa-postulaty-porozumienie itd. W Sierpniu nie było jeszcze znane słowo "Solidarność", choć w Gdańsku była solidarność. A jak było w Polsce, w naszym regionie, mieście, miejscu pracy?

Spróbowaliśmy sobie przypomnieć, jak u nas wyglądał Sierpień... i okazało się to trudne. W lipcu i w początkach sierpnia jakieś oderwane informacje, że coś w Lublinie, w Kraśniku, potem w Gdańsku.

Jakie były wówczas źródła informacji? Rozgłoszenie zachodnie, czasem jakiś kierowca z trasy coś powiedział, czuło się jakieś napięcie, ale nie bardzo wiedzieliśmy kto, co i dlaczego.

Jeszcze na wiosnę w jednej z placówek transportu samochodowego jakaś próba strajku. Postulaty, głównie płacowe. Już wtedy dało się zauważyć szybką reakcję władz, ale nie w spełnieniu postulatów, a w przygotowaniu do stłumienia ewentualnego strajku: obstawa placówki przez cywilnych funkcjonariuszy, fotografowanie z okien sąsiednich zakładów itp. Kierowcy czuli się izolowani, brak było solidarności, poczucia bezpieczeństwa, jakie daje skupienie całej załogi na jednym terenie, jak to było możliwe np. w stoczni (tu placówki rozrzucone w terenie).

W drugiej połowie sierpnia słychać już więcej: strajkuje Stocznia Gdańska, Stocznia Remontowa, Gdynia, przyłączają się inne zakłady Gdańska. W naszym zakładzie z postulatami występują kolejarze. Ludzie nie wiedzą co się dzieje na Rudnej, Polkowicach; na własną rękę przedostają się do sąsiednich zakładów. Pierwsze próby uzgodnienia postulatów z sąsiadami. Samochodziarze są nieufni wobec kolejarzy (z tego samego zakładu), górnicy wobec nich itd. Placówka samochodowa w Polkowicach próbuje zorganizować strajk, wie już o kilku postulatach górników. Żądania przedstawia dyrekcji zakładu, dyrekcja przewleka sprawę ale w końcu wysyła do swoich władz telex z żądaniami załogi placówki. Trzech kolejarzy próbuje coś zmontować na swoim wydziale... nie wychodzi. Jeżdżą na kopalnie po informacje. Kierowcy przywożą jakieś informacje z kraju, wszystko to niepewne, niesprawdzone. Górnicy wysyłają dwie grupy do Gdańska, aby zasięgnąć języka i poprzeć żądania stoczniowców w imieniu zagłębia. Ale czy w imieniu zagłębia? Do komitetu strajkowego górnicy nie dopuszczają przedstawicieli innych zakładów.

W ostatnich dniach sierpnia wiadomo już więcej. 27-go powszechnie znane stają się 21 postulatów ze stoczni ("Sztandar Młodych") 30 sierpnia pierwsze zwycięstwo: podpisanie porozumienia w óczecinie! 31 sierpnia wielkie zwycięstwo: mamy niezależne, samorządne związki zawodowe! 3 września porozumienie w Jastrzębiu - bez udziału naszego zagłębia. W naszym zakradzie już 1 września wykładane są listy i przyjmuje się zapisy do nowego związku (skąd ci chłopcy zdobyli te listy?). Jest Komisja Robotnicza, jest pomieszczenie. Już praca. Pierwsze porozumienie "zagłębiowskie" z Kalmem dopiero 10 września, już w poczuciu siły, bezpieczeństwa, ale bez zrozumienia istoty solidarności. Można by to wyrazić słowami: "mamy to, co sobie wywalczyliśmy, inni niech się martwią o siebie".

"Solidarność" mamy na ustach, na transparentach, w hasłach, w domach i w kościołach, a s o l i d a r n o s c i jak nie było w Sierpniu, tak i nie ma dzisiaj. Kto (oprócz Gdańska) przygarznął w Sierpniu te tysiące małych zakładów, te miliony bezbronnych, szarych ludzi, którzy swoją codzienną pracą służyli górnikom z wielkich zagłębi węglowych, czy miedziowych, te sklepowe, te "pańienki z okienka", te włóknianki, krawcowe, nauczycieli, sprzątaczkę itd. rzecież to były nasze matki i siostry, ojcowie i bracia. A czy dziś jest inaczej? Nie obrażamy się o te słowa, spójrzmy wokół siebie, zobaczymy, czy jesteśmy solidarni dzisiaj (jak stoczniowcy gdańscy w Sierpniu '80) wobec siebie, nie tylko przeciw władzy, ale właśnie wobec siebie. A jeśli nasi bracia będą naszą Gazetę Lubiąską czytać gdzieś w Polsce, a może nawet w Warszawie, niech pomyślą także o tym, że w Sierpniu w każdym mieście, wiosce, zakładzie, w każdym domu wyglądało to inaczej, każdy stawał wobec tych wydarzeń sam. Stoczniowcy w Gdańsku obrośli wianuszkami ekspertów, doradców i różnych mądrali, zamiast ruszyć w Polskę i pomóc nam. Dzisiaj jeżdżą po Polsce, uczestnicząc we wszelkich "tygodniach", akademiach "ku czci", rocznicach, zamiast

nam pomóc poznać i zrozumieć siebie.

Taki był u nas SIERPIEŃ, na miarę naszych gorących serc ale nie głów. A głową można nie tylko bić w mur ale i myśleć.

Co w nas zostało z SIERPNIA '80 ?

Jan Góral

WIADOMOŚCI:

W Polsce 1,049 miliona osób pracuje w warunkach bezpośredniego zagrożenia zdrowia. Najwięcej ich jest w woj. katowickim: 19,5% i w Łodzi: 17,8% ogółu zatrudnionych. W takich warunkach pracuje też co czwarta kobieta z grupy pracowników przemysłu lekkiego. Tymczasem o 25% spadło zatrudnienie lekarzy w pionie higieny pracy. (wg NAI)

Huta "Głogów" zajmuje 6 miejsce na liście największych trucicieli powietrza w Polsce, zaś ZG "Ruona" ma to samo miejsce na liście trucicieli wody.

Spółdzielnia Mieszkaniowa "Zagłębie Miedziowe" dokonała podziału mieszkań. 45 przypadło dla KGHM-u a 27 ...miliocjanom. (inf.wł.)

Urząd Miasta Łodzi, Wydział Społ.-Admin. zawiadomił o podjęciu decyzji: "zakazującej założenia Koła Towarzystwa Pomocy im. Adama Chmielowskiego w Łodzi." W uzasadnieniu podano, że "...obecnie na terenie miasta Łodzi uregulowane zostało zapewnienie bieżącego zaspokoje-
nia potrzeb w zakresie niesienia pomocy osobom potrzebującym", a ponadto "...powstanie i działalność Koła Towarzystwa Pomocy im. Adama Chmielowskiego doprowadziłoby do wkraczania w sferę działalności organów państwowych i wymienionych, istniejących już organizacji społecznych, co w konsekwencji mogłoby spowodować zagrożenie porządku publicznego" (podkr. Redakcji). Ministerstwo Spraw Wewnętrznych decyzję Urzędu Miasta podtrzymało. (wg Tyg. Powsz.)

"Sztandar Młodych" donosi o zatrzymaniu przez milicję ekipy telewizyjnego "Pegaza", która zamierzała sfilmować antyalkoholowy happening zorganizowany w czasie "Famy 87" (Festiwal Artystyczny Młodzieży Akademickiej) przed sklepem monopolowym w Swinoujściu.

(wg Tyg. Powsz.)

W Słowacji budzi się chrześcijaństwo.

W tym roku w pielgrzymkach do sanktuariów wzięło udział 400 tys. osób. Na centralne nabożeństwo do Kobaltowa przybyło ok. 100 tys. wiernych. W czasie uroczystości 100 osób zaincenzowało przebieg zamachu na Ojca Świętego w oparciu o książkę Ojca Sebastiana Labo-Słowaka, tłumaczoną z niemieckiego przez słowacką pisarkę Marię Koticzową (w ubiegłym roku, za jej tłumaczenie pisarka została skazana na 10 lat więzienia). Agencje prasowe podkreślają, że tym razem milicja nie interweniowała.

(Głos Ameryki)

W Kopalni Węgla Kamiennego "Pokój" w Rudzie Śląskiej, w wyniku silnego tąpnięcia zostało zasypanych czterech górników. Jeden z nich poniósł śmierć.

TO WARTO PRZECZYTAĆ :

"Miejsce dla przedsiębiorczości" - wywiad z przedstawicielami grupy założycielskiej Krakowskiego Towarzystwa Przemysłowego w "Tygodniku Powszechnym" Nr 31 z dn. 2.08.1987r.

Redaguje zespół. Numer zamknięto 9.08.1987r.

Pismo bezpłatne.